

Jak Światowid stworzył Wszechświat

Na początku było tylko Światło
I Otchłań i Morze bezkresne
I unosił się Bóg nad Otchłanią
A postać jego był nad Łabędź.
I czuł Światowid dojmując pustkę
Tedy widząc swój Cięń na wodzie
Oddzielił Cięń od Ciąła
I powstał tak Weles i Swaróg.
I upiółł Swaróg ze Światłości
Łódź po bezkresie dryfującą
I widział, że jest ona dobra,
Więc uczynił ją swoim domem.
Upodobał sobie Weles głębiny
I je przeznaczył na swe domostwo.
Następnie powzieli Weles i Swaróg
Tworzyć wespół ład suchy
I rzekł Swaróg do Welesa:
Wydobądź z głębin garść piasku,
Pomny na obojga współpracę
I wydobyl Weles z głębin piasek,
Ukrywając część w swych ustach
I wziął Swaróg piasek od Welesa
I rozrzucił po powierzchni wód
A ziarna poczęły pęcznić i rosnać
Tworząc w ten sposób ład suchy.
Lecz i ziarna w ustach Welesa rosły
I wypluł je On, a w miejscach owych
Poczęły się zrazu piętrzyć góry
I tak powstała światła kolebka
Która małą była dla powstał Nich obu.
A Weles, który chciał dla siebie z Cienia
Chciał światła tylko w Morzu tylko Swaroga
I utopił tylko ten tylko odpoczywał,
A gdy Zmęczony światła stworzaniem,
Weles począł ciągnąć Swaroga śpiącego
Ku brzegowi, by do wody Go zrzucić.
A gdy tylko zbliżał się do wody Weles Go do brzegu
Ten rozszerzał się, Morze odeń odsuwając
Więc poniechał Weles zamysłu swojego.
I obudził się Swaróg i zobaczył wtedy,
Że świat się ciągle rozszerza.
I radowali się Swaróg i Weles,
Bo miejsca jest dla obu dostatek.
Lecz począł się Swaróg martwić,
Czy przestworzy ramionami suchy,
By objąć swymi był na Jego troski.
A Weles głuchy był na Weles chowa
I dumiał Swaróg, czy Weles nie chowa
Tajemnic różnorodnych przed Nim,

I stworzył			Swaróg			pszczołę,
By	szpiegowała		dlań		Welesa	uczynki
A stworzył	Weles		z fal		morskich	kozła
I śmiał	się	ze	Swaroga,		że	światu
Sam		nie			potrafi	wytyczyć.
I mówił	przed		kozłem		jak	to
A pszczoła	słyszac		to,		przekazała	Swarogowi
A Swaróg	upłótl	ze	Światła		i z	wód
Kostur	długi		i wyznaczył		nim	strony
I przestały	się		wtedy		łądy	poszerzać.
Poczęli	się	więc	klócić		Swaróg	z Welesem
O panowanie						w przestworzach.
I nie	mógł	więcej	znieść		tego	Światowid.
Zawołał	tedy	Swaroga	i Welesa		do	siebie
I podzielił	On	świat	między		Nich	obu
I dostał	Weles	pod	swe		rzády	Nawię,
Gdzie	pasterzem		był		dusz	zmarłych
A Swaróg zawładnął i Słońcem i ziemią.						

Stworzenie a nauka

Problem różnic pomiędzy opisem stworzenia, który jest Słowem, a odkryciami naukowymi już dawno powinien zostać zażegnany. Jest tak, gdyż obie te płaszczyzny — religia i nauka — nie mogą decydować o sobie wzajemnie. Egzegeza opisu stworzenia jednakowoż dowodzi, jak wiele prawd i wspaniałej treści te wersy ze sobą niosą. Zauważmy, że kluczem do zrozumienia i prawidłowej interpretacji Słów jest znajomość kultury starożytnych Słowian, którym On powierzył swe Słowo. Pamiętajmy również, że opis stworzenia musiał być zrozumiały dla ówczesnych ludzi, stąd rozbieżności z dzisiejszym stanem wiedzy.

Jest również oczywistym, że Wybrani, którzy są powiernikami Słowa, nie mieli na celu przedstawiania prawd dotyczących genezy i budowy Wszechświata. Opis stworzenia jest literackim obrazem dobrego Boga, który jest Praprzyczyną Wszechrzeczy i jej Poruszycielem. Reszta dociekań należy natomiast do badań naukowych.

Egzegeza — Bóg

W opisie stworzenia można wyczytać ważne prawdy o tym, jak Światowid stworzył Wszechświat i jakie są Jego przymioty.

Pierwsza z nich dotyczy tego, że On ma władzę nad Wszechrzeczą, gdyż wszystkie Substancje są mu posłuszne, i jest Tym, który zapoczątkował ruch, oddzielając Ciało od Cienia.

Druga, że wykracza poza istotę stworzenia i nie może być objęty rozumem, zatem jest transcendentny. Wynika to z faktu, że pojawia się pod postacią Łabędzia, natomiast jego naturalna forma wybiega poza materię i ludzki umysł. Dlatego też nigdy małemu człowiekowi nie będzie dane poznać Istoty Jego, gdyż jest to wiedza niedostępna.

Trzecia, że jest wspaniałomyślny i sprawiedliwy, gdyż pozwolił stworzonym przezeń Swarogowi i Welesowi kształtować świat i podzielił władzę nad nim między Nich.

Czwarta, że jest omniscjentny, gdyż wiedział o każdym ruchu Swaroga i Welesa.

Piąta, że On jest Bytem Najwyższym, gdyż Swaróg i Weles są Jemu posłuszni i On ich stworzył.

Szosta, że Światowid jest dobrem i miłością, bo tego symbolem jest Łabędź, pod postacią którego On się ukazuje. Dla tego zwiemy go dziś Łabędziem Bożym.

Egzegeza — Substancje

Czytając Słowo o stworzeniu, zauważamy, że wszystko co istnieje we Wszechświecie, powstało z dwóch Substancji — Światła i Wody. Na samym początku istniała jeszcze trzecia — Otchłań. Światło należy tłumaczyć jako energię i materię, natomiast Wodę — jako przestrzeń. Dzieje się tak, gdyż Słowianie wierzyli, że księżyc (a zatem i inne obiekty w kosmosie) zatopiony jest w Wodzie (szczególnie, gdy nie był widoczny). Otchłań natomiast uosabia antymaterię.

Dlatego pierwsze wersy tekstu są alegorią Wielkiego Wybuchu — Swaróg tworzy Świetlistą kódkę, która zaburza proporcję pomiędzy Światłem i Otchłanią, materią i antymaterią. Otchłań znika,

przez co pozostają tylko dwie Substancje — Światłość, która związana jest z Ciałem (które należy pośrednio utożsamiać z dobrą stroną natury człowieka i Wszechrzeczy), i Woda, która związana jest z Cieniem (gdyż światło nie dochodzi w głębinę), który analogicznie uosabia tę złą stronę.

A więc część mówiącą o Wielkim Wybuchu należy, wyjątkowo dla tego tekstu, przyjmować dosłownie.

Egzegeza — Człowiek

Opis stworzenia co prawda nie mówi bezpośrednio o człowieku, ale to nie znaczy, że go tam nie uwzględniono. Napisane jest „i dostał Weles pod swe rządy Nawie, | Gdzie pasterzem był dusz zmarłych”. *Ergo* istnieli już w tym czasie zmarli. *Ergo* musieli istnieć więc i żywi. *Ergo* człowiek posiada duszę, a po śmierci udaje się do Nawy, która podlega pod jurysdykcję Welesa. *Ergo* wtedy Weles jest pasterzem naszym.

Podczas kształtowania świata to Weles i Swaróg tworzą organizmy żywe — takie jak kozioł i pszczoła (a także zapewne owca, gdyż inaczej nie pojawiłoby się słowo „pasterz”), a więc i inne, w tym człowieka również.

Słowianie — Naród Wybrany

Światowid przemówił do nas, Słowian, do ojców naszych ojców, powierzając im, a teraz nam, pieczę nad głoszeniem Prawdy, która ma już za sobą wiele tysięcy lat tradycji. Dlatego Słowianie są narodem wybranym, umiłowanym przez Światowida i resztę naszych Bogów. Dlatego wiara naszych ojców będzie twoją wiarą, a ich Bogowie — twoimi Bogami. I nie będziesz czcił żadnych innych bożków obcych — żydowskich, arabskich i inszych, albowiem są to bałwany, a czczenie ich jest bałwochwalstwem, czynionym przez pogan. Uważaj również na próby podpinania bałwanów pod Światowida i innych Bogów prawdziwych, umniejszania ich roli i Narodu Wybranego stwierdzeniami, że ten sam Bóg przemówił też do innych. Albowiem jest to bluźnierstwo przeciw Bogu naszemu, Światowidowi.

Objaśnienie

Dla każdego czytelnika powyższe wywody są jawnie naiwne i naciągane, są ze sobą niespójne, a czasami nawet sprzeczne. Dlaczego wszyscy z łatwością dostrzegamy te błędy? Myślę, że przede wszystkim dlatego, że prawdopodobnie każdy spośród czytelników jest sceptyczny wobec istnienia słowiańskich bóstw. A wystarczy li tylko pierwiastek wiary, by przyjąć nawet „Księgę Welesa” za świętą, tak jak czyni to część współczesnych rodzimowierców, choć uznana jest przez badaczy i historyków za falsyfikat.

Niestety nigdy nie będzie nam dane poznać całości wierzeń naszych przodków, znakomita większość materiałów i informacji została zniszczona i spalona wraz ze świątyniami i miejscami kultu lub zabrana do grobu wraz z mordowanymi „pogańskimi” kapłanami i wyznawcami w dobie misji chrystianizacyjnej. Zaprezentowana przeze mnie wersja mitu jest tylko jedną z wielu „wariacji na temat”, między którymi zachodzi mnóstwo różnic, mniejszych bądź większych.

Niniejsza egzegeza jest próbą ukazania zjawisk, które zachodzą w innych religiach świata z wielką łatwością, lecz która ma niewielką wartość poznawczą dla historycznych wierzeń Słowian i nie ma na celu do takiej pretendować. Nie znamy też wystarczającej ilości faktów, które dowodziłyby takiej właśnie interpretacji tychże wierzeń.

Nie trudno sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby wiele wieków temu ugrupowanie zebrane pod znakiem ryby rozpadło się, bądź też nie znalazło cesarskiej protekcji, dzięki której z jednej z wielu herezji judaizmu (bo tak była pojmowana), stała się religią państwową.

Nie trudno również wyobrazić sobie jak mogłyby wyglądać dziś religie europejskie, religie kontynentu, którego 2/3 mieszkańców ma rodowód słowiański. W historii panuje bowiem wyraźna prawidłowość — każda mitologia kiedyś była religią, a każda religia prawdopodobnie kiedyś będzie mitologią.

Panslawizm? Słowianie jako „naród wybrany”? Słowiańska religia narodowa, chramy stawiane na każdym kroku, dzieci wychowywane w duchu słowiańskich wierzeń, wyprawy (krucjaty, święta wojna) przeciw „poganom” w imię Światowida? Oczywiście historia alternatywna nie jest taka prosta, na taki przebieg wydarzeń musiałoby się złożyć całe mnóstwo innych czynników. Ale kto wie jak wiele brakowało. To samo odnosi się do wierzeń germańskich, celtyckich, helleńskich i każdego

innych, które również mogą się szczycić wielowiekową tradycją i wpływami.

To, do czego chciałbym skłonić czytelnika, to refleksja nad pytaniem: jak ważne miejsce powinny zajmować w naszej rzeczywistości racje, które przyjmujemy *a priori*?

Źródła:

Aleksander Gieysztor *Mitologia Słowian*,
[Stworzenie świata według Słowian](http://pl.wikipedia.org/wiki/Stworzenie_świata_według_Słowian) (http://pl.wikipedia.org/wiki/Stworzenie_świata_według_Słowian),
[Mitologia](http://www.mitologia.kei.pl/) (http://www.mitologia.kei.pl/),

Maciej Bandur

Uczeń drugiej klasy liceum w Drawsku Pomorskim. Zainteresowania: historia średniowiecza, filozofia antyczna, literatura, języki.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 13-02-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7141) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7141)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl